

O symptomach kryzysu praw człowieka w Europie

Twierdzenie o objawach kryzysu praw człowieka w Europie wydawać się może prowokacyjne¹. Właśnie **na starym kontynencie stworzono przecież unikalny w skali globalnej system ochrony tychże praw, na który składają się katalogi praw człowieka oraz narodowe i międzynarodowe instytucje stojące na ich straży. Tym niemniej, nie sposób nie zauważyć, iż właśnie w Europie, zupełnie podstawowe dobra czy, mówiąc inaczej, wartości chronione przez prawa człowieka, stają się przedmiotem publicznej kontrowersji. Coraz częściej tracą też realną ochronę.** Dość wspomnieć w tym kontekście choćby takie problemy, jak podważanie – w imię praw człowieka – przez instytucje polityczne (jak Parlament Europejski, rządy czy parlamenty krajowe) wyjątkowego statusu małżeństwa (rozumianego jako związek mężczyzny i kobiety) i rodziny, zasadności ciągłości ochrony życia ludzkiego (np. u schyłku życia czy w fazie prenatalnej – a zatem w momentach, gdy ta ochrona jest szczególnie potrzebna), prawa do publicznego wyrażania przekonań religijnych, etc. **Spory o tzw. „pierwsze zasady”² w ostatnim czasie nabrały takiego znaczenia, iż – na gruncie nauk o polityce – traktowane są jako przedmiot odrębnego obszaru badawczego, zwanego „polityką moralności”³.**

Powyższa sytuacja stanowi symptomy kryzysu praw człowieka i domaga się wyjaśnienia. W niniejszym artykule weryfikuję twierdzenie głoszące, że źródłem paradoksu, polegającego na tym, iż – z jednej strony – w Europie istnieją nad wyraz rozwinięte systemy ochrony praw człowieka, a, z drugiej strony, podstawowe prawa coraz częściej nie są przez nie *de facto* chronione jest problem antropologiczny. Przez antropologię rozumiem tutaj koncepcję człowieka, która stanowi założenie „każdej teorii państwa, prawa, sprawiedliwości”⁴. Ostatecznie bowiem, aby stwierdzić co jest sprawiedliwe, a zatem co się człowiekowi słusznie należy, musimy uznać pewne odpowiedzi odnośnie do

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/D/HS5/05850.

² Fundamentalne rozstrzygnięcia odnośnie „dobra” i „zła”, legitymizujące lub delegitymizujące określony zestaw podstawowych wartości Por. Ch. Knill, *The study of morality policy: analytical implications from a public policy perspective*, „Journal of European Public Policy” 2013 nr 20 t. 3, s. 309.

³ Za obszar przedmiotowy polityki moralności przyjmuje się powszechnie kwestię regulacji takich zagadnień jak aborcja, eutanazja, kontrola posiadania broni, związki jedнопłciowe, pornografia, narkotyki czy hazard Por. np. Ch. Knill, *The study of morality policy: analytical implications from a public policy perspective*, „Journal of European Public Policy”, 2013 nr 20 t. 3; I. Engeli, Ch. Greek-Pedersen, L. T. Larsen, *Theoretical Perspectives on Morality Issues*, [w:] I. Engeli, Ch. Greek-Pedersen, L. T. Larsen (red.), *Morality Politics in Western Europe. Parties, Agendas and Policy Choices*, Palgrave Macmillan, Nowy Jork 2012; Ch. Z. Money, *The Public Clash of Private Values*, [w:] Ch. Z. Money (red.), *The Public Clash of Private Values. The Politics of Morality Policy*, Chatman House Publishers, Nowy Jork–Londyn 2001.

⁴ Z. Stawrowski, *Wokół idei wspólnoty*, Kraków 2012, s. 37.

natury człowieka za adekwatne, a inne za błędne⁵. Jak się wydaje, współcześnie postępujące zagubienie jasności odnośnie do tego, kim jest człowiek powoduje zagubienie wiedzy o tym, jakie dobra powinny być chronione, a w konsekwencji rodzi kryzys praw człowieka.

Dyskusja powyższej hipotezy dokonana zostanie w trzech krokach. W pierwszym naszkicowanie zostanie specyfika praw człowieka i prawnoinstytucjonalne osiągnięcia Europy w zakresie ich ochrony. W drugim, opisany zostanie szczególnie związek tych praw z ujęciem natury człowieka. Następnie, na przykładzie podejścia do prawa do małżeństwa i rodziny w UE, ukazany zostanie antropologiczny problem w pojmowaniu praw człowieka i jego konsekwencje.

Przed rozpoczęciem analizy poczynić należy jeszcze dwa wyjaśnienia. Pierwsze dotyczy wyróżnienia w nazwie Europa dwóch pierwszych liter (EU). Pozwalam sobie na ten zabieg, gdyż problemy, o których piszę w niniejszym tekście są w szczególności wyraźne w ramach zintegrowanej w Unii (ang. *European Union*, EU), części Europy. Po drugie, uzasadnić należy wybór prawa do małżeństwa i rodziny jako egzemplifikacji współczesnego kryzysu praw człowieka. Najkrócej rzecz ujmując, w tak krótkim szkicu nie sposób odnieść się do wszystkich problemów antropologicznych związanych z prawami człowieka, wybrać zatem warto ten, w którym w sposób najbardziej oczywisty widoczna jest postępująca na naszych oczach antropologiczna zmiana.

Europa – „kontynent praw człowieka”

„Kariera” praw człowieka rozpoczęła się po II wojnie światowej, w trakcie której Niemcy, działając w majestacie swojego prawa, dokonały zbrodni ludobójstwa na nieznaną dotychczas skalę. To traumatyczne doświadczenie uświadomiło, nie tylko zresztą Europejczykom, konieczność poszukiwania mocniejszych niż jedynie pozytywnoprawnych (zapisanych w aktach prawa państwowego) środków ochrony godności człowieka. **W styczniu 1941 roku prezydent USA Franklin Delano Roosevelt po raz pierwszy publicznie przywołał ideę praw człowieka**⁶, która w bardzo krótkim czasie stała się kluczową kategorią prawa międzynarodowego (*vide* Karta Narodów Zjednoczonych) i państwowego we wszystkich państwach demokratycznych.

Prawa człowieka to prawa wyjątkowe. Zazwyczaj pod pojęciem prawa rozumiemy system norm wydanych przez uprawnioną do tego władzę, gwarantowanych przymusem państwowym⁷. Tymczasem prawa człowieka nie wynikają z decyzji władzy politycznej: ani z umów międzynarodowych (choć są przez te umowy chronione), ani z konstytucji (choć są w nich zawarte). Uznaje się je za wiążące nawet wówczas, gdy władza danego państwa ich nie respektuje. Specyfiką praw człowieka, w UE określanych

⁵ Przykładowo, by chronić wolność myśli i prawo do edukacji musimy podzielać pre-założenie, że człowiek jest istotą rozumną.

⁶ L. Koba, R. Zydel, *Dzieje, charakter i treść praw człowieka*, [w:] L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Warszawa 2009, s. 27.

⁷ Na marginesie zauważyć można, iż w klasycznej definicji należałoby jeszcze dodać, iż chodzi o normy „dla dobra wspólnego nadane”. Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Prawo*, I-II, q. 90.4, t.13, s.16.

mianem praw podstawowych⁸, jest bowiem to, iż są one wcześniejsze od ich ujęcia w dokumentach i przynależą człowiekowi po prostu z tej racji, że jest człowiekiem; z samej jego natury⁹. Jako takie należą do porządku prawa naturalnego, będącego jak pisał Cyceon¹⁰ „samoistną siłą, mądrością i rozsądkiem mądrego człowieka, kryterium prawości i bezprawia”¹¹. Ich pozytywno-prawne (zawarte w dokumentach prawnych) sformułowania służą jedynie ich ochronie, nie tworzą jednak samych praw.

Mówiąc inaczej, **prawa człowieka jawią się jako normatywny (zawarty w przepisach prawa) sposób wyrażenia wartości podstawowych**¹². Wartości zaś mają to do siebie, że są przez nas odkrywane, ale nie są przez nas tworzone. Łatwo to zrozumieć, gdy pomyślimy o jakiejś wartości, np. życiu człowieka. Nie potrzebujemy sprawdzać przepisów konstytucji, by wiedzieć, że moje życie i życie innych ludzi powinno być chronione. Uznanie wartości życia ludzkiego jest konieczną odpowiedzią na obiektywnie istniejące zobowiązania względem nas samych i drugiego w ramach porządku gwarantującego sprawiedliwość. Państwo nie robi nam uprzejmości, gdy gwarantuje ochronę naszego życia, spełnia swój podstawowy obowiązek.

W związku ze swym moralnym charakterem¹³, prawa człowieka stanowią współcześnie serce europejskich porządków konstytucyjnych. Chroniąc przyrodzoną ludzką godność uznawane są za fundament demokratycznego państwa prawa. W konsekwencji, większość europejskich konstytucji zawiera już w pierwszych artykułach katalog praw człowieka, których przestrzegać muszą władze publiczne. Ustanawiają one także specyficzne instytucje (jak np. Rzecznik Praw Obywatelskich) lub procedury (jak np. możliwość skargi do Trybunału Konstytucyjnego) pozwalające kontrolować obywatelom respektowanie ich praw przez władze. Nieliczne wyjątki konstytucyjne, gdy, ze względu na charakter dokumentu (jak np. w Austrii) lub tradycje polityczne (jak np. we Francji, gdzie konstytucja odwołuje się do odrębnego dokumentu regulującego prawa człowieka – Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku), w konstytucji nie znajdziemy spisanych praw człowieka nie zmieniają faktu, iż we wszystkich państwach europejskich stanowią one rdzeń etosu państwa.

Dla ochrony praw człowieka stworzono w Europie również rozbudowany międzynarodowy system instytucji i aktów prawnych. Do kluczowych paneuropejskich organizacji praw człowieka zaliczyć należy powołaną w 1949 roku **Radę Europy (RE)**

⁸ Związane jest to nie tylko z Kartą Praw Podstawowych, ale również dużo wcześniejszą praktyką Trybunału Sprawiedliwości UE (wcześniej ETS), który w swoim orzecznictwie posługiwał się w „pojęciem ‘praw podstawowych’ w miejsce powszechnie stosowanego w innych systemach ochrony i dokumentach międzynarodowych pojęcia ‘praw człowieka’”. W zasadzie brak jest merytorycznego uzasadnienia różnic w pojmowaniu tych pojęć”, A. Florczak, *Ewolucja ochrony praw człowieka w systemie prawa wspólnotowego*, [w:] A. Florczak (red.), *Ochrona Praw Podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2009, s.14.

⁹ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011, s. 23.

¹⁰ Wybitny polityk i retor Rzymu żyjący I w. przed Chrystusem.

¹¹ Cyceon, *O prawach*, ks. I, 18.

¹² H. Juros, *Problem wartości w preambule Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej*, [w:] K. Karbowska, A. Wnukowska (red.), *Ustrojowo-polityczny wymiar Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej*, Pułtusk 2004, s. 42.

¹³ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, Kraków 2011, s. 23.

stojącą na straży Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z roku 1950, częściej tytułowanej w literaturze jako Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPCz) oraz **Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie** (OBWE). Z biegiem czasu ochroną praw człowieka zainteresowała się również **Unia Europejska** (UE), która w 2000 roku stworzyła swój własny katalog praw człowieka (Karta Praw Podstawowych), wiążący instytucje europejskie i państwa członkowskie w zakresie wykonywania prawa europejskiego, a obecnie rozpoczęła starania o przystąpienie do EKPCz.

Podkreślić trzeba, że system ochrony praw człowieka w ramach Rady Europy, do którego włączyć chce się obecnie Unia, jest unikalny w skali świata. Powołany mocą Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – Europejski Trybunał Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu – a zatem sąd międzynarodowy – nie tylko bowiem ma prawo rozstrzygać spory między państwami – stronami Konwencji (co byłoby dość typowym rozwiązaniem), ale na mocy artykułu 34 Konwencji „może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w Konwencji lub jej Protokołach”¹⁴. Oznacza to w praktyce, że każdy obywatel z państw starego kontynentu może, „po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych, przewidzianych prawem wewnętrznym”¹⁵ złożyć skargę na naruszenie swoich podstawowych praw przez własne państwo do Europejskiego Trybunału. Dopiero jego wyrok kończy ostatecznie drogę odwoławczą dla pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę regulacje konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe, stwierdzić można, iż prawa człowieka są w Europie podstawową zasadą działania państw demokratycznych, chronioną różnymi mechanizmami przewidzianymi w konstytucji. Ponadto, samo państwo jest kontrolowane odnośnie do przestrzegania tych praw przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, co pozwala każdej osobie bronić swoich praw nie tylko przed instytucjami własnego państwa, ale również przeciw własnemu państwu na arenie międzynarodowej. Wreszcie, w ramach Unii Europejskiej, prawa człowieka prezentowane są jako fundament procesu integracyjnego (tzw. prawa podstawowe), a ich przestrzeganie przez instytucje UE i państwa członkowskie w ramach realizacji prawa wspólnotowego kontrolowane jest przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

By dopełnić znaczenia praw człowieka w Europie, należy zauważyć, iż stanowią one szczególny wkład starego kontynentu w dobro wspólne całego świata. **Powszechna Deklaracja Praw Człowieka** z 1948 roku, stanowiąca niekwestionowany fundament powszechnego systemu ochrony praw człowieka stworzona została pod istotnym wpływem myśli europejskiej. Nieprzypadkowo jej kluczową kategorią jest właśnie godność człowieka. Przywiązanie do tej wartości, odkrytej i przyswojonej za sprawą chrześcijaństwa¹⁶, było czymś charakterystycznym właśnie dla Europy. Jak pisał Denis de Rougemont: „Zabierzcie z Europy ideę godności człowieka, a nie zostanie z niej nic więcej jak przylądek Azji”. Jeśli zatem prawa człowieka stanowią „powszechnie przyjęte standardy wolności, ograniczenia

¹⁴ *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, sporządzana w Rzymie 4 listopada 1950 roku ze zmianami wprowadzonymi przez Protokół nr 11, który wszedł w życie 1 listopada 1998 roku.

¹⁵ Art. 35.1. EKPCz.

¹⁶ P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy*, Warszawa 2001.

władzy państwa i świadczeń [...] przynależą[cych] każdej osobie w jej stosunkach z państwem i wszelką inną władzą mogącą użyć przymusu¹⁷, to niewątpliwie w znacznej mierze dzięki oddziaływaniu tradycji europejskiej.

Antropologiczny fundament praw człowieka

Jak wspomniano, szczególna siła praw człowieka wynika z tego, że nie są ustanawiane przez człowieka; nie wynikają z aktów prawnych czy decyzji politycznych. Przeciwnie, mają być właśnie nieprzekraczalną granicą działania władzy politycznej, określać „powszechnie przyjęte standardy wolności, ograniczenia władzy państwa i świadczeń [...] przynależą[cych] każdej osobie w jej stosunkach z państwem i wszelką inną władzą mogącą użyć przymusu¹⁸. Rodzić to może pytanie: skąd wiadomo **co jest prawem człowieka?** W teorii praw człowieka przyjmuje się prostą odpowiedź: **racją istnienia takiej, a nie innej ich treści praw człowieka jest człowiek i jego dobro**¹⁹. Oznacza to, iż prawa człowieka wynikają z określonej wizji człowieka, która powszechnie uznawana jest za adekwatną, a zatem odpowiadającą rzeczywistej kondycji człowieka i obiektywnemu osądowi moralnemu.

Podstawowym dokumentem prezentującym ową wizję antropologiczną jest uchwalona w **1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPCz)**. Stanowi ona „podstawowy dokument ideowy praw człowieka²⁰ i niekwestionowany całego systemu ochrony tych praw, mając zasadniczy wpływ zarówno na europejskie prawo konstytucyjne, jak i kształtowanie międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka²¹. Jej twórcy byli świadomi, że podstawą właściwego pojmowania praw jest przyjmowana antropologia²². Dlatego właśnie pierwszy artykuł Deklaracji stwierdza, iż „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”.

Choć powyższy artykuł nie formułuje żadnej normy prawnej, twórcy Deklaracji byli pewni, że powinien się znaleźć na początku katalogu praw człowieka. Wiedzieli, że aby zabezpieczyć prawa człowieka przed wypaczeniem, zwłaszcza wobec doświadczeń niemieckiego nazizmu dobitnie dowodzącego możliwości „nieprawości prawa”,

¹⁷ W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, dz. cyt., s. 23.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ S. Sykuna, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] M. Balcerzak, S. Sykuna (red.), *Leksykon ochrony praw człowieka*, Warszawa 2010, s. 332.

²¹ Jak, nie bez pewnej emfazy (ale i nie bezzasadnie), twierdził jeden z jej twórców, Rene Cassin, Deklaracja stać się miała (i ostatecznie w znacznej mierze się stała) „czymś w rodzaju Dekalogu wielkiej ludzkiej społeczności... mającej służyć za kompas dla polityki państwa” (Rene Cassin, *Speech on 7 July 1947*, cyt. za: Alastair Davidson, *The Immutable Laws of Mankind. The Struggle for Universal Human Rights*, Springer, Heidelberg, New York, London 2012, s. 461). Jak zauważa Mariusz Jabłoński i Sylwia Jarosz-Zukowska, „dokument ten stał się szczególnego rodzaju wzorem do naśladowania – nie posiadając mocy prawnej, wyznaczał zakres konstytucyjnych uregulowań wprowadzanych przez kolejne państwa demokratyczne. Następne akty ONZ, mające charakter umów międzynarodowych... stworzyły rozbudowany system ochrony praw jednostki” (*Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wrocław 2010, s. 173).

²² J. Maritain zasugerował w UNESCO, iż godność człowieka może okazać się fundamentem, który może zaakceptować każda kultura. Por. W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, s. 294, przypis 6.

zagwarantować trzeba poszanowanie prawdy na temat tego, kim jest człowiek. Dlatego artykuł 1 PDPCz mówi nie tyle o prawach, ile o człowieku; o tym kim jest człowiek. Deklaracja ukazuje go jako istotę społeczną (braterstwo), obdarzoną przyrodzoną godnością i związaną z nią równością i wolnością, jak również rozumem i sumieniem.

Godność człowieka to kluczowa kategoria antropologiczna w PDPCz. Przesądza ona, używając języka Roberta Spaemanna, o różnicy „między kimś a czymś”, ukazując wyjątkowość i radykalną odmienną człowieka na tle innych stworzeń²³. Jest świeckim wyrażeniem chrześcijańskiej prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga²⁴, wyrażając w języku filozofii nasze głębokie przeświadczenie o istotowej różnicy między ludźmi a innymi bytami (zwierzętami, roślinami”). Godność – w myśl doktryny prawa międzynarodowego – jest przyrodzonym, wewnętrznym (*inherent*) atrybutem człowieka, którego nie można usunąć ani zanegować (tzw. niezbywalność, powszechność i nienabywalność godności), domagającym się zapewnienia człowiekowi wolności i równości oraz podstawowych praw. Godność stoi zatem u źródła każdego z praw człowieka, stanowiąc ich najgłębsze uzasadnienie. Również tzw. prawa wolnościowe (np. wolność myśli, zgromadzeń, słowa, etc.), jak i równościowe (np. prawo do edukacji czy praw wyborczych) ostatecznie wiążą się z gwarancją godności człowieka²⁵.

Choć w literaturze podkreśla się niekiedy indywidualistyczny rys praw człowieka²⁶, zauważyć warto, iż antropologia praw człowieka nie jest indywidualistyczna. Człowieka pojmuje się tutaj nie tyle jako jednostkę, ile jako członka społeczności. Można wręcz twierdzić, iż Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (PDPCz) przejawia „silny rys wspólnotowy”²⁷. Wyraża się on już w pojawiającym się w art. 1 wezwaniu do postępowania „w duchu braterstwa”, jak również gwarantowanych prawach dotyczących grup i zbiorowości (jak prawo do stowarzyszania się (art. 20) czy wolność słowa (art.19), a wreszcie twierdzeniu o obowiązkach względem społeczeństwa (art. 29). Społeczeństwo, w myśl Powszechnej Deklaracji jest w sposób ewidentny „koniecznym dopełnieniem – a więc komplementarnym tworem – zapewniającym możliwość osobowego rozwoju, który stanowi w naczelnym rozumieniu wspólne dobro”²⁸.

²³ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, s. 88.

²⁴ Jak zauważa Nicolaus Lobkowicz, jeden z czołowych współczesnych filozofów analizujących problem ludzkiej godności, „wiele przemawia za przypuszczeniem, że ... doktryna nienaruszalnej godności ludzkiej niezbyt się daje utrzymać, a jeszcze mniej uzasadnić, bez przekonania, że osobę ludzką (a także duszę, jako że przychodzimy na świat dzięki procesom biologicznym) stworzył osobowy Bóg”. N. Lobkowicz, *Czas kryzysu, czas przełomu*, Znak, Kraków 1994, s.105.

²⁵ Co ma swoje istotne konsekwencje dla ich interpretacji – por. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, dz. cyt.

²⁶ Por np. L. Koba, R. Zydel, *Zarys historii praw*, dz. cyt., s. 28.

²⁷ W. Osiatyński, *Prawa...*, s. 264. Jak zauważa Joseph Raz, „broniono wielu praw i toczono o nie walkę w imię wolności jednostki. Lecz tłem tych działań było zabezpieczenie dóbr zbiorowych, bez których te indywidualne prawa nie mogłyby służyć deklarowanym celom”. Dodać można, iż właśnie uznanie praw zbiorowych było jedynym ze źródeł poparcia PDPCz przez państwa pozaeuropejskie.

²⁸ M.A. Krąpiec, *Człowiek i polityka*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 57-58. Jak przy tym podkreśla autor w poetyce dość bliskiej św. Tomaszowi: „Nie znaczy to jednak, aby ludzka osoba była tylko ucieleśnioną relacją bytową. Ona jest sama w sobie istniejącą substancją przesyconą relacjami ku osobom drugim, jako społeczności stanowiącej „niszę” ludzkiego rozwoju osobowego”.

Jeśli Powszechna Deklaracja pojmuje człowieka jako byt społeczny, a nie indywiduum, to w pierwszym rzędzie ze względu na rolę małżeństwa i rodziny dla ludzkiego rozwoju. W strukturze PDPCz fundamentalną rolę małżeństwa i rodziny dla społecznego charakteru człowieka oddaje już fakt, iż serię artykułów dotyczących praw społecznych otwiera właśnie art. 16 poświęcony małżeństwu i rodzinie. Czytamy w nim: „1. Mężczyźni i kobiety bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, narodowości lub wyznania mają prawo po osiągnięciu pełnoletniości do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Mają oni równe prawa w odniesieniu do zawierania małżeństwa, podczas jego trwania i po jego ustaniu. [...] 3. Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa.”²⁹ W świetle art. 16, którego odzwierciedlenie znajdziemy w wielu innych dokumentach prawnomiędzynarodowych i konstytucyjnych³⁰, jest oczywiste, iż ludzka płciowość ma kluczowe znaczenie dla przeżywania naszego człowieczeństwa; nie jesteśmy „jednostkami” – jesteśmy mężczyznami albo kobietami. Konsekwentnie, wyrażona już w 1 artykule PDPCz, koncepcja osoby jako bytu społecznego (i idea praw wspólnotowych) zakotwiczona jest w uznaniu fundamentalnej roli małżeństwa mężczyzny i kobiety. Monogamiczne małżeństwo, z natury zdolne do prokreacji i jako takie stanowiące podstawę rodziny, uznawane jest za obiektywne dobro człowieka (jak i element dobra wspólnego społeczeństwa) i w konsekwencji stanowi podstawową, chronioną prawami człowieka, wspólnotę³¹.

Dylematy ochrony praw człowieka w Unii Europejskiej

W analizie praw człowieka w UE wyjść należy od, uchwalonej 15 lat temu, **Karty Praw Podstawowych UE (KPP)**. Choć w swej preambule odwołuje się ona – podobnie jak PDPCz – do godności człowieka, jako podstawy wszystkich praw i zbliżonych założeń antropologicznych, wnikliwa lektura jej artykułów ukazuje, iż prezentuje odmienną od przedstawionej w tradycji prawa międzynarodowego logikę antropologiczną.

W sposób szczególnie widać to w artykule 9, dotyczącym kwestii gwarancji prawa do małżeństwa i założenia rodziny. Czytamy w nim: „Prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw”. Ujęcie chronionego prawa jest tutaj tak skromne, że w ogóle nie pozwala ustalić czym jest chronione tym przepisem dobro. Z przepisu nie dowiadujemy się ani czym jest małżeństwo, ani czym jest rodzina. Zostajemy odesłani do prawa krajowego. Z perspektywy filozofii praw człowieka pomysł, by nie określić chronionego dobra, a uzależnić jego treść od decyzji ustawodawcy jest niezrozumiały. Jeśli chronione dobro jest przyrodzone, nie może zależeć od ustawodawcy. Jeśli zależy od ustawodawcy, traci

²⁹ Podobną logikę odnajdujemy w EKPCZ, która w artykule 12 potwierdza, przyrodzone prawo do zawarcia małżeństwa, głosząc, iż „Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”, połączone z gwarancjami poszanowania życia rodzinnego w art. 8.

³⁰ W tym również w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 12).

³¹ Zauważyć można, iż dopiero w perspektywie rodziny wyjaśniać się zdaje sens przywołanego w art. 1 braterstwa – a zatem przekonania, że człowiek ze swojej natury nie jest, używając znanej frazy Thomasa Mertona, „samotną wyspą”. Pojęcie braterstwa nie ma sensu poza kategorią rodziny, a zatem wspólnoty której się nie wybiera, ale z natury jest się jej członkiem.

charakter przyrodzony. Poszukiwanie definicji rodziny w prawno-pozytywnych regulacjach prawa krajowego oznacza mniej więcej tyle, że KPP zamiast określać nieprzekraczalne, wynikające z rozpoznania wymogów godności człowieka, standardy dla krajowego prawa pozytywnego, legitymizuje wszelkie rozwiązania na jakie legislator zezwoli. Podważa zatem najgłębszy sens praw człowieka, mających stanowić, wynikającą z poznania wymogów ludzkiej godności, nieprzekraczalną moralną granicę dla działań ustawodawcy.

W świetle Wyjaśnień do Karty Praw Podstawowych³², dokumentu stworzonego przez twórców Karty i dołączonego doń w celu wskazania właściwej drogi interpretacji jej przepisów, brak prawnej definicji małżeństwa okazuje się związany z filozoficzną redefinicją małżeństwa. W Wyjaśnieniach czytamy bowiem, iż artykuł 9 KPP nie zawierając prawnej definicji małżeństwa w istocie „aktualizuje” dotychczasową definicję małżeństwa w taki sposób, aby „nie stanowić o nadaniu statusu związku małżeńskiego związkom osób tej samej płci ani tego nie zakazywać”. *Implicite* zatem redefiniuje małżeństwo oznaczające dotychczas w europejskim prawie związek jednego mężczyzny i jednej kobiety. Na tym zresztą nie poprzestaje. Autorzy Karty zmieniają również definicję rodziny, która odtąd powinna objąć „przypadki, w których ustawodawstwo krajowe uznaje inne możliwości utworzenia rodziny niż zawarcie małżeństwa”. Konsekwentnie, pojmowanie rodziny w Karcie podążać się zdaje za takim rozumieniem tego pojęcia, które socjolog Jeffrey Weeks określa mianem „rodziny z wyboru”. Rodziny nie określają już wówczas „więzy krwi, więzy małżeńskie czy adopcyjne, ale różnorodne związki i wspólne zamieszkiwanie godzących się na to, autonomicznych, dorosłych jednostek i ich potomstwa”³³. Jedyńm warunkiem ich akceptacji, w świetle Karty, jest uznanie pozytywno-prawne przez państwo członkowskie. W powyższym kontekście zapewnienie art. 33 Karty, iż „rodzina korzysta z opieki prawnej, ekonomicznej i społecznej” jest nieco kłopotliwe, gdyż nie wiadomo jaki podmiot ustawodawca właściwie ma na myśli. Podkreślić trzeba, iż powyższe rozwiązanie jest kłopotliwe nie tylko ze względu na zmianę treści prawa do małżeństwa, ale również ze względu na fakt, iż *de facto* zrywa się tutaj z pojmowaniem praw człowieka jako praw moralnych opartych o adekwatną antropologię, a uzależnia się ich treść od decyzji legislatora. W istocie zwycięża tutaj stanowisko relatywistyczne, zakładające niemożność rozpoznania (a zatem i chronienia) obiektywnego dobra człowieka.

Choć egzemplifikacją tego problemu uczyniłem kwestię małżeństwa, problem ten w Unii Europejskiej wydaje się bardziej generalny. Dość zauważyć, iż Traktat o Unii Europejskiej w brzmieniu z Lizbony w ogóle odchodzi od oparcia praw człowieka na godności człowieka. Dodany w Lizbonie motyw (drugi) do preambuły TUE, głosi, iż strony ustanawiają Unię Europejską „inspirowani kulturowym, religijnym i humanistycznym **dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka**, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne”. Jak zauważa filozof prawa Marek Piechowiak, „w omawianym motywie mamy do czynienia z jasnym uznaniem relatywizmu kulturowego. Zgodnie z przyjętą formułą, wartości wynikają z kulturowego, religijnego i humanistycznego dziedzictwa Europy. Skoro same wartości, to także ich powszechność jest cechą uznaną ze względu na rozwój

³² *Wyjaśnienia dotyczące Karty Praw Podstawowych*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 303 z 14 grudnia 2007 roku.

³³ G. Himmelfarb, *Jeden naród, dwie kultury*, Warszawa 2007, s. 69.

kultury”³⁴. Piechowiak zwraca przy tym uwagę, że „w takiej perspektywie konsekwentne jest pominięcie godności, która pojmowana jest jako przyrodzone, w swej istocie niezależne od kultury, źródło praw”. Rzeczywiście, preambuła TUE nie wymienia godności wśród podstawowych wartości – czyni to dopiero art. 2, ale jedynie w kontekście wartości uznanych „przez Państwa Członkowskie”, a nie obiektywnej podstawy dla wartości i praw człowieka. Skoro jednak prawa człowieka nie posiadają obiektywnej podstawy, ciężko oczekiwać obiektywnie poznawalnych praw.

Warto podkreślić, iż dostrzeżona przez M. Piechowiaka zmiana w podejściu do roli godności, nie oznacza natychmiastowej zmiany w rozumieniu praw człowieka. W większości przypadków prawo unijne chroni te same prawa, które zawsze chroniły prawa człowieka. Problem w tym, iż jeśli UE przestaje rozumieć, dlaczego je chroni, otwarta zostaje droga do ich radykalnego przekształcenia w przyszłości. Kазus prawa do małżeństwa ukazuje realność tego ryzyka.

Jan Paweł II w swojej znanej diagnozie upadku systemu komunistycznego przedstawionej w encyklice *Centesimus annus* pisał o tym, że błąd komunizmu miał charakter antropologiczny; opierał się błędną koncepcją człowieka, nie odpowiadającą jego rzeczywistej kondycji. Przykład napięć wokół praw człowieka w Europie ukazuje, iż problem antropologiczny, a precyzyjniej kwestia zmagania o oparcie polityki na adekwatnej antropologii, nie przestały nam towarzyszyć również w wolnym świecie.

Pytania

1. Scharakteryzuj specyfikę systemu ochrony praw człowieka w ramach Rady Europy.
2. Na czym polega szczególny charakter praw człowieka w ramach systemu prawa?
3. Na przykładzie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wyjaśnij relację między koncepcją człowieka a prawami człowieka.
4. Na czym polega zmiana w rozumieniu małżeństwa i rodziny dokonana w Karcie Praw Podstawowych UE?
5. Z czego wynikają prawa człowieka w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a z czego w Preambule Traktatu o Unii Europejskiej? Dlaczego sposób ugruntowania praw człowieka ma istotne znaczenie dla rozumienia tych praw?

Zalecana literatura

Gierycz M., Grosfeld J. (red.), *Zmagania początku tysiąclecia*, Warszawa 2012, cz. II i IV.
Mazurkiewicz P., *Aksjologia polskiej polityki zagranicznej w sferze praw człowieka*, [w:] A. Bieńczyk-Missala, R. Kuźniar (red.), *Prawa człowieka w polskiej polityce zagranicznej*, Warszawa 2007.
Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999.

³⁴ M. Piechowiak, *Karta Praw Podstawowych a tradycyjne wartości*, [w:] M. Gierycz, J. Grosfeld (red.), *Zmagania początku tysiąclecia*, Łośgraf, Warszawa 2012, s. 202-203.

Bibliografia

- Engeli I., Greek-Pedersen Ch., Larsen L. T., *Theoretical Perspectives on Morality Issues*, [w:] I. Engeli, Ch. Greek-Pedersen, L. T. Larsen, (red.), *Morality Politics in Western Europe. Parties, Agendas and Policy Choices*, Palgrave Macmillan, New York 2012.
- Davidson A., *The Immutable Law of Mankind. The Struggle for Universal Human Rights*, Springer, Heidelberg, New York, London 2012.
- Florczak A., *Ewolucja ochrony praw człowieka w systemie prawa wspólnotowego*, [w:] A. Florczak (red.), *Ochrona Praw Podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, WAiP, Warszawa 2009.
- Gierycz M., *EU Axiological Credo and Morality Policy Tensions*, „Studia Philosophiae Christianae” 2015 nr 2.
- Himmelfarb G., *Jeden naród, dwie kultury*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, WUWr, Wrocław 2010.
- Juros H., *Problem wartości w preambule Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej*, [w:] K. Karbowska, A. Wnukowska, *Ustrojowo-polityczny wymiar Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej*, WSH im. A. Gieysztor, Pułtusk 2004.
- Knill Ch., *The study of morality policy: analytical implications from a public policy perspective*, „Journal of European Public Policy”, 20 marca 2013 roku.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 303 z 14 grudnia 2007 roku.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzana w Rzymie 4 listopada 1950 roku ze zmianami wprowadzonymi przez Protokół nr 11, który wszedł w życie 1 listopada 1998 roku.*
- Koba L., Zydel R., *Dzieje, charakter i treść praw człowieka*, [w:] L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Krapiec M. A., *Człowiek i polityka*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007.
- Lobkowicz N., *Czas kryzysu, czas przełomu*, Znak, Kraków 1994.
- Mazurkiewicz P., *Europeizacja Europy*, Instytut Politologii UKSW, Warszawa 2001.
- Menza-Drozd M., *Opinia EKES w sprawie Roli polityki rodzinnej w procesie przemian demograficznych* (maj 2011), <<http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/658843.html>> (dostęp: 20.09.2014).
- Money Ch. Z., *The Public Clash of Private Values*, [w:] Ch. Z. Money (red.), *The Public Clash of Private Values. The Politics of Morality Policy*, Chatman House Publishers, New York-London 2001.
- Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, Znak, Kraków 2011.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka*, KUL, Lublin 1999.
- Piechowiak M., *Karta Praw Podstawowych a tradycyjne wartości*, [w:] M. Gierycz, J.

- Grosfeld (red.), *Zmagania początku tysiąclecia*, Łośgraf, Warszawa 2012.
- Ratzinger J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Jedność, Kielce 2005.
- Stawrowski Z., *Wokół idei wspólnoty*, OMP, Kraków 2012, s. 37.
- Sykuna S., *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] M. Balcerzak, S. Sykuna (red.), *Leksykon ochrony praw człowieka*, C.H.Beck, Warszawa 2010.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Prawo*, Londyn 1984.
- Wyjaśnienia dotyczące Karty Praw Podstawowych*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 303 z 14 grudnia 2007 roku.

Michał Gierycz – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Teorii i Filozofii Polityki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie kieruje Zakładem Kulturowych Podstaw Polityki; stypendysta m.in. Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2009), CEEPUS (2013). Zainteresowania badawcze: aksjologia i antropologia polityki, relacje religii i polityki, integracja europejska. Ostatnio opublikował m.in.: *Religia i polityka. Zarys problematyki*, Warszawa 2014 (red. wraz z P. Burgońskim).